



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 4 listopada 1961 roku

Nr 261 (4647)

Setki koncertów, występów artystycznych i wystaw przewiduje program imprez kulturalnych

Rozpoczęły się obchody 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). — W kopalniach „Makoszowy”, „Wujek”, „Ludwik-Concordia” i hucie „Bałdon” na Śląsku, w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żywnych, w Zakładach T-L i PZO w Warszawie oraz w szeregu innych zakładów pracy odbyły się już pierwsze akademie lub wieczornice z okazji 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W szkołach i wyższych uczelniach, w klubach robotniczych i wiejskich domach kultury odbywają się spotkania z weteranami ruchu robotniczego, organizowane są wystawy i prelekcje poświęcone historycznym rocznicom. W niektórych spotkaniach biorą udział, serdecznie witani, przedstawiciele ambasady ZSRR.

Imponującą przedstawia się program imprez kulturalnych, poświęconych rocznicy rewolucji. Przewiduje on setki koncertów, występów artystycznych i wystaw. W kinach poszczególnych miast m. in. w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Rzeszowie i Lublinie zainaugurowano już przeglądy filmów radzieckich.

Przygotowania do obchodów 44 rocznicy Rewolucji Październikowej miały w br. tym większy zakres, że zbiegły się z zakończeniem XXII Zjazdu KPZR, który skoncentrował uwagę świata na Kraju Budowniczym Komunistów.

Aktyw partyjny i społeczny, szereg instytucji oświatowych i kulturalnych przystępują do rozwijania szerokiej pracy, której celem jest jeszcze lepsze zapoznanie społeczeństwa z dziejami i tradycjami Rewolucji Październikowej, z osiągnięciami Kraju Rad i wspaniałymi perspektywami jego dalszego rozwoju, nakreślonymi w programie uchwalonym na XXII Zjeździe KPZR. Lektorzy komitetów partyjnych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych przystępują do wygłaszania

cyklu odczytów poświęconych rocznicy Rewolucji i historii ZSRR.

WARSZAWA (PAP). 4 bm. rozpoczynają się w całym kraju dni książki radzieckiej. „Dni” zainauguruje otwarcie w budynku koregaldy przy Ministerstwie Kultury i Sztuki wystawy książki radzieckiej w polskim przekładzie. Ekspozycja zobrazuje nasz dorobek wydawniczy w tej dziedzinie w okresie ostatnich 3 lat.

Zalogi szeregu zakładów pracy witają rocznicę Rewolucji wzmocnionym czynem produkcyjnym. Tak np. załoga cementowni „Pókój” w Rewoluie postanowiła wyprodukować o 2 tys. ton cementu więcej niż przewidywano w planie na 45 dni przed terminem, co powinno przynieść ponadplanową produkcję wartości ok. 4 mln zł. Również załoga fabryki obuwia w Łukowie postanowiła wykonać na 40 dni przed terminem roczny plan produkcji.

Powrót delegacji KC PZPR z XXII Zjazdu



2 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego PZPR z przewodniczącym — I sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułką. Delegacja uczestniczyła w obradach XXII Zjazdu KPZR.

Na zdjęciu: Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Łoga-Sowiński na lotnisku Okęcie. CAF — fot. Wdowiński

Z obrad Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przem. Włók., Odzież. i Skórzanego

Rozwój szkolnictwa przyzakładowego

Wezorem rozpoczęło się w Łodzi dwudniowe plenum ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz., które w pierwszym dniu obrad omówiło problemy związane z rozwojem szkolnictwa przyzakładowego.

W obradach, którym przewodniczył poseł J. Sychalski — przewodn. ZG, uczestniczyli — poza członkami plenum — wiceministrowie: przemysłu leńskiego i oświaty — W. Kakielak i M. Golański, sekretarz CRZZ — I. Janiszewska, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Tomasz, sekretarze KL i KW PZPR — M. Kulicki i B. Malinowski, wiceprzewodn. Prez. Rady Nar. m. Łodzi — R. Kaczmarek, przedstawiciel Stow. Inż. i Techn. Włók., ZNP i inni.

Było to plenum owocne i bardzo potrzebne w obecnej sytuacji. Nie tyle ze względu na aktualny stan kadrowy w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu leńskiego, ile na zadania, jakie przed przedsiębiorstwami tymi stoją w związku zarówno z planem obecnego pięcioletnia, jak i szybko postępującą modernizacją zakładów.

Dlatego troska o jak najlepsze przygotowanie kadr do nowych zadań, wynikająca z perspektywicznej oceny własnych możliwości oraz przysiężonych obowiązków stanowiła myśl przewodnią zarówno ciekawego referatu, wygłoszonego przez wiceministra W. Kakielaka jak i dyskusji.

Zanim przejdziemy do omówienia spraw poruszanych w pierwszym dniu obrad —

(Dalszy ciąg na str. 2)

Adenauer skapitulował

BONN (PAP). Korespondent PAP red. Kassyonowicz donosi: Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — choć niewykluczone są niespodzianki — w wyniku podjętych w piątek na nowo rozmów, porozumienie w sprawie nowego koalicyjnego rządu CDU/CSU — FDP z Adenauerem na czele zostało osiągnięte.

Na podstawie osiągniętego porozumienia — ta część układu została już wczoraj aprobowana przez obie frakcje — FDP otrzymała w nowym rządzie pięć

jęk ministerialnych. Ponadto przedstawiciele CDU/CSU akceptowali ostateczne zadanie FDP, o które w przeddzień rozbiły się rozmowy, ażeby podstawa programu politycznego nowego rządu był projekt układu koalicyjnego z dnia 20 października bez żadnych dodatkowych uzupełnień.

Adenauer w tej walce o utrzymanie się u władzy za wszelką cenę utracił spór ze swego autorytetu. Już sam fakt, że w wypadku fiaska porozumienia się z FDP rozważana jest w bońskich kołach politycznych poważna konieczność ustąpienia Adenauera w ogóle ze sceny politycznej i utworzenia ogólnopartyjnego rządu pod przewodnictwem Erharda lub Gerstenmatera, świadczy wymownie, jak dalece upadł jego autorytet we własnej frakcji.



FILKARZE DUNSCY W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). 3 bm. w godzinach wieczornych przyjechała do Warszawy samolotem z Kopenhagi piłkarska reprezentacja Danii. Goście zamieszkali w Grand Hotelu i w sobotę rano będą trenowali na Stadionie Dziesięciolecia. Po południu piłkarze duncy wyjadą do Katowic.

KŁĘSKA PIĘCIARZY BELGRADU W MECZU Z WARSZAWĄ

WARSZAWA (PAP). Międzynarodowy mecz bokserski reprezentacji Belgradu i Warszawy, rozegrany 3 bm. w wypełnionej do ostatniego miejsca hali Gwardii, zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem pięściarzy warszawskich 13:2. Goście oddali punkty w walce polemicznej walkowerem, nie mając zawodnika.

Uchwalono projekt rezolucji w sprawie moratorium atomowego

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu popołudniowym w dniu 2 bm. Komisja Polityczna ONZ zatwierdziła projekt rezolucji sześciu krajów — Ghany, Indii, Nepalu, ZRA, Etiopii i Jugosławii w sprawie przywrócenia moratorium na dokonywanie prób z bronią jądrową. Rezolucja ta w ostatnim brzmieniu domaga się od zainteresowanych mocarstw powstrzymania się od przeprowadzania nowych eksplozji do świadczalnych do czasu zawarcia w tej sprawie obowiązują-

osobistej wolności z daleko idącymi psychicznymi, osobistymi i społecznymi następstwami u 15 tys. osób rocznie — pisze zachodniemiecka gazeta — jest sprawą, której nie wolno bagatelizować. Jak wynika ze sprawozdania tej gazety, aresztowani przebywają w śledziwie często krótko całe miesiące, nierazko nawet do dwóch lat, po czym sądy wydają wyroki uniewinniające.

Ofiarami tego rodzaju praktyk są przede wszystkim więźniowie polityczni, przeciwnicy reżimu Adenauera — co oczywiście zachodniemiecka gazeta przemilcza.

WASZYNGTON. — Według nieoficjalnych danych Departamentu Pracy, we wrześniu br. zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych 530 strajków, w których wzięło udział 390 tysięcy robotników. Największe zmiary przybrały strajki w Zakładach Samochodowych „General Motors”, strajk szoferów ciężarówek, zatrudnionych przy budowie dróg w stanie Michigan oraz górników zatrudnionych w kopalniach „Kennecott Copper” w stanie Utah.

W tym celu jak najszybciej zawarcia porozumienia. Rezolucja została skierowana do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gdzie musi uzyskać większość 2/3 głosów.

Przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego gośćmi ziemi łódzkiej

Województwo łódzkie przygotowuje się do godnego uczczenia 44 rocznicy Rewolucji Październikowej. Z tej okazji ziemia łódzka gościć będzie również przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, którzy nie tylko wezmą udział w uroczystych akademiach, wieczorkach, ale również na licznych spotkaniach będą mieli okazję zapoznać się z problemami naszego województwa.

W dniu wczorajszym Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej gościł przedstawicieli ambasady radzieckiej w Warszawie, w osobach I sekretarza Mikołaja Talyzina i III sekretarza Aleksiego Oreszkina. W godzinach przedpołudniowych goście spotkali się z przedstawicielami Komitetu Wojewódzkiego partii i Wojewódzkiej Rady Narodowej. W imieniu władz partyjnych województwa gości powitał sekretarz KW Jerzy Muszyński, a w imieniu władzy terenowej przewodniczący Prez. WRN Franciszek Grochalski.

W godzinach popołudniowych goście radzieccy udali się do Łęczycy, gdzie spotkali się z przedstawicielami miasta i władz partyjnych, z młodzieżą szkół średnich i górnikami.

W dniu dzisiejszym goście przebywać będą w Wieluniu, gdzie również spotkają się z przedstawicielami społeczeństwa tego miasta, a także odwiedzą PGR w Kopydłowie.

W najbliższą niedzielę, dnia 5 bm. spodziewany jest przyjazd 6-osobowej delegacji władz wojewódzkich i partyjnych ze Smoleńska — miasta utrzymującego łączność z naszym województwem.

Kilkudniowy pobyt uroczony jest bogatym programem. M. in. przewidziano szereg spotkań z przedstawicielami różnych grup naszego społeczeństwa. Goście zwiedzą zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne, zapoznają się z osiągnięciami życia kulturalnego. W czasie pobytu na ziemi łódzkiej zwiedzą większe miasta, a na zakończenie wizyty obecni będą na występach zespołu „Śląsk” w Łodzi.

W najbliższych dniach przy-

będzie do Piotrkowa znakomity radziecki reżyser filmowy Grzegorz Czuchraj, który w kinie „Czary” spotka się z miłośnikami kinematografii radzieckiej.

Wizyta gości radzieckich na ziemi łódzkiej przyczyni się niewątpliwie do zadziwiająco serdecznych wiewów przyjaźni łączących oba bratnie narody, a również do poznania problemów i osiągnięć na różnych odcinkach pracy naszego województwa. (m)

Pełny tekst Programu KPZR w „Trybunie Ludu”

WARSZAWA (PAP). — W sobotę 4 bm. „Trybuna Ludu” drukuje pełny tekst Programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uchwalonego na XXII Zjeździe KPZR.

Oświadczenie radzieckiego MSZ

MOSKWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w opublikowanym w piątek oświadczeniu zwraca uwagę na fakt, iż sytuacja w południowym Wietnamie wsku tek agresywnych posunięć USA coraz bardziej się pogarsza i stanowi realne zagrożenie pokoju.

LONDYN (PAP). Komentując podróż oświadczenia doradcy prezydenta USA, generała Taylora do południowego Wietnamu, brytyjski tygodnik „Tribune” podkreśla, że w ostatnich miesiącach znacznie wzrosła interwencja amerykańska w tym regionie. Po podróży wiceprezydenta USA Johnsona w maju br. — pisze tygodnik — USA dostarczyły południowemu Wietnamowi broni na sumę 41 milionów dolarów. Ponadto obiecały nowe dostawy broni o wartości 400 milionów dolarów.

A. Zawadzki przyjął delegację nauczycielstwa

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął delegację w składzie: minister oświaty Wacław Tułodziecki, wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krassowska i przewodniczący ZG ZNP Józef Kwiatkowski. Delegacja poinformowała o przygotowaniu do uroczystych obchodów „Dnia Nauczyciela”.

W imieniu nauczycielstwa delegacja zaprosiła przewodniczącego Rady Państwa do objęcia protektoratu nad uroczystościami.

mi związanymi z „Dniem Nauczyciela” oraz wzięcia udziału w centralnej akademii, która odbędzie się 18 bm.

Znak jakości za dobre usługi

WARSZAWA (PAP). Wkrótce w oknach wystawowych najlepszych zakładów usługowych spółdzielczości pracy ukazać się pierwsze tablice z napisem „US — gwarancja dobrych usług”. Ten swego rodzaju znak jakości przynajmniej będzie przez władze spółdzielcze placówkom wyróżniającym się dobrą i szybką robotą. Dla klienta oznaczać to będzie, że w punkcie usługowym, zaopatrzone w taką tablicę, zostanie on szybko, solidnie i fachowo obsłużony.

Odsłonięcie pomnika w Mauthausen

WIEDEN (PAP). — W piątek odsłonięto pomnik na terenie b. obozu koncentracyjnego w Mauthausen, w miejscu wiecznego spoczynku 2.804 Francuzów — ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

Aresztowanie współpracownika Eichmanna

JEROZOLIMA (PAP). Bliiski współpracownik i przyjaciel hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Eichmanna, h. wysoki oficer SS, Georg Fischer, znany również jako Alojz Brunner, został aresztowany w Damaszku (Syria) — jak podała w piątek izraelska gazeta „Maariv”.

Birmańczyk Thant p. o. sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). Birmański dyplomata U Thant otrzymał w piątek od Rady Bezpieczeństwa nominację na pełniącego obowiązki sekretarza generalnego ONZ.

Zgromadzenie ogólne zatwierdziło w piątek wieczorem zalecenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie mianowania U Thanta p. o. sekretarza generalnego ONZ.

W ten sposób dyplomata birmański stał się oficjalnie tymczasowym sekretarzem generalnym ONZ, na okres do kwietnia 1963 roku.

U Thant ma 52 lata. Po ukończeniu Uniwersytetu Rangunskiego pracował w szkolnictwie. Po tem zajmował wysokie stanowiska w organizacjach politycznych i instytucjach państwowych Birmy.

U Thant jest człowiekiem bez imienia. Posiadanie nazwiska, nieposiadanie imienia jest starym zwyczajem birmańskim. Na zwisko nowego sekretarza generalnego brzmiał Thant. Natomiast U jest birmańskim tytułem, którego nie da się w pełni przetłumaczyć na polski. Używa się go dla wyrażenia szacunku.

Sam Thant podpisuje się „Maung Thant”. Birmańskie słowo Maung znaczy mniej więcej „Pokorny Maly Brat” i jest przydomkiem, który ma znaczenie pełnej godności skromności, przydomkiem powszechnie używanym w Birnie.

ZE SWIATA

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął 3 listopada przewodniczącego Rady Unii Międzyparlamentarnej Giuseppe Codacci-Pisanelli. Rozmowa odbyła się na Kremlu w gabinecie N. S. Chruszczowa.

DELHI. — Premier Nehru opuścił w piątek Delhi, udając się z oficjalną wizytą do USA. Lista tematów, które najprawdopodobniej zostaną poruszone w rozmowach Nehru — Kennedy, obejmują m. in. sprawy Niemiec, Indochin, kolonializm, strukturę ONZ, rozbrojenia i prób atomowych.

BOMAKO. — W Republice Mali przebywa polska delegacja rządowa z wiceprzewodniczącym Komitetu Współpracy Gospodarczej, Naukowej i Technicznej z Zagranicą R. Fidelskim. 2 listopada w Bamako został podpisany wspólny komunikat polsko-malijski, stwierdzający, że zawarto porozumienie w sprawie współpracy naukowo-technicznej, handlu i płatności oraz umowy o wymianie kulturalnej między PRL i Republiką Mali.

PARYŻ. — Paryska Rada Adwokacka ogłosiła komunikat, w którym protestuje energicznie przeciwko dyskryminacyjnym z rządzeniem rządzącym w Algierii, gdzie musi uzyskać większość 2/3 głosów.

Rozwój szkolnictwa przyzakładowego

(Dokończenie ze str. 1) garsć krótkich informacji. Obecny nowy rok szkolny 1960/61 znamionuje znaczny wzrost ilościowy tej nowej formy szkolnictwa zawodowego. Do 59 szkół przyzakładowych uczęszcza 9 tys. uczniów, podczas gdy dwa lata temu istniały tylko 2 tego typu szkoły z jedną zaledwie setką uczniów. Najwięcej, szkół istnieje przy przedsiębiorstwach przemysłu bawelnianego, geograficznie zaś bezwzględny prymat dzięży Łódź i okolicznych, które skupiają na swym terenie 20 szkół z 4 tysiącami uczniów.

Przeglądając dalej dane liczbowe przekonujemy się, że również w szkolnictwie przyzakładowym (tak jak i w całym przemyśle) przewaga płci żeńskiej jest aż nadto widoczna. Na ogólną ilość 9 tys. uczniów przypada 6 tys. dziewcząt.

A jak przedstawia się statystyka odnośnie poszczególnych zawodów? Otóż najwięcej, bo ponad 4 tys. uczniów, zamierza zostać tkaczami, ponad 2 tys. pracownikami przydziału, zaś 752 osoby przygotowują się do pracy w przemyśle odzieżowym. Czy taki

układ wynika ze świadomości podjętej przez młodzież decyzji, czy raczej z aktualnych możliwości szkolnictwa przyzakładowego — trudno autorytatywnie stwierdzić. Wydaje się jednak, że niektóre zawody zostały niesłusznie i z krzywdą dla przemysłu potraktowane po macoszemu. Np. do zawodu pracowników wykonawczych, a więc działu bardzo ważnego, bo związanego z rozwojem wyższych form technologii produkcji przygotowuje się zaledwie 247 uczniów.

Wróćmy jednak do bardziej ogólnych i zasadniczych spraw. Czy mimo znacznego rozwoju szkolnictwa przyzakładowego w ostatnim roku można powiedzieć, że szkolnictwo to zdolne jest całkowicie pokryć kadrowe potrzeby przemysłu? Tak jeszcze nie jest i instancje zarówno przemysłowe jak i oświatowe mają poważne w tym względzie zadanie do wykonania. Zadanie to nie dotyczy tylko ilościowego zwiększenia miejsc w szkołach, ale wiąże się z koniecznością dokonania pewnych korekt w programach warunkujących napływ młodzieży na najbardziej potrzebne kierunki zawodowe, a także zabezpieczających młodzież tej perspektywy dalszego kształcenia się w szkołach zawodowych średniego typu.

Energicznego działania wymaga również sprawa doszkolenia kadr robotniczych w zakresie szkoły podstawowej. Mimo i tutaj bezprecedensnych wysiłków (w ostatnim roku Zarząd Gł. związku umożliwił uzupełnienie wykwalifikowania w zakresie szkoły podstawowej 10,5 tys. robotników) ponad 60 tys. robotników zaudnionych w przemysle lekkim nie posiada w chwili obecnej podstawowego wykształcenia.

Osobny rozdział to kształcenie i doszkolenie mistrzów, któremu uczestnicy plenum zarówno w referacie jak i w dyskusji poświęcili wiele uwagi, oraz problem młodych inżynierów.

Wszystkie te ważne i żywotne sprawy uzupełnione zostały interesującymi uwagami dyskusyjnymi. W dyskusji zabrali również głos: sekretarz CRZZ I. Janiszewska, która szczególnie zajęła się problemem kobiet i koniecznością pogłębienia ich kwalifikacji zawodowych oraz wiceminister oświaty — M. Golański. Stwierdził on, iż szkoły przyzakładowe są instytucją potrzebną, mogącą wykonać w pełni zadanie przygotowania pełnokwalifikowanych kadr robotniczych dla przemysłu lekkiego.

Dziś dalszy ciąg obrad.

• (Wyrz.)

Robotnicy francuscy za uznaniem NRD



Francuska klasa robotnicza demonstruje na rzecz uznania przez mocarstwa zachodnie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ostatnio we wschodniej Francji, w miejscowości Aubey, demonstrowało przeszło 10 tysięcy robotników francuskich domagając się zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi oraz protestując przeciwko zachodniomocarskiemu militarysty. Na zdjęciu: tysiące francuskich demonstrantów maszeruje przez ulice Aubey niosąc transparent: „Berlin zachodni — wolnym, zdemilitaryzowanym miastem”.

CAF

Inauguracja „Dni Filmu Radzieckiego”

W pięknie udekorowanej sali kina „Wisła” odbyła się wczoraj o godz. 18 uroczysta inauguracja „Dni Filmu Radzieckiego”. Krótkie przemówienie odczytał wiceprezydent Zarządu Gł. związku prof. Roman Kaczmarek, który m. in. przypomniał, że Dni będą przebiegać w związku z 44 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Mówca podkreślił ogromny rozwój gospodarki i kultury radzieckiej i dłużej nieco zatrzymał się nad sprawami filmu. Zwrócił on uwagę na fakt burzliwego rozwoju kinematografii ZSRR, której wybitne dzieła zdobyły uznanie publiczności i krytyki całego świata. Wiele z nich oglądali również widzowie polscy.

Następnie odbyła się projekcja nowego filmu prod. radzieckiej pt. „Zegające gołębie”.

(jp)

Podobna uroczystość wczoraj odbyła się w Tomaszowie Maz. w kinie „Mazowsze”, gdzie o godz. 18 wyświetlono

Zabił przechodnia i zbiegł

BYDGOSZCZ (PAP). Na granicach Rypina 38-letni taksówkarz Władysław Łabacki pedałując z nadmierną szybkością samochodem marki „Warszawa” wpadł na przechodnia, zabijając go na miejscu. Kierowca nie troszczył się o swą ofiarę i nie udzielał jej pomocy — zbiegł. Zarządzący pościg zakończył się ujęciem zbrodniarza.

★ Energia elektryczna i ciepła ★ Stal

W przemyśle drobnym — akcja „D”

Jak najoszczędniej gospodarować energią elektryczną, ciepłą i stałą — zastanawiali się wczoraj stulikulnastu przedstawicieli spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego z województwa łódzkiego. Zakłady przemysłu drobnego są najbardziej zaniedbane pod względem racjonalnego i bezpiecznego korzystania z energii elektrycznej w stosunku do pozostałych przemysłów naszego województwa. W trakcie narady, zorganizowanej przez KW PZPR, padły liczne przykłady niewłaściwej gospodarki energią elektryczną. Ogólnie biorąc prawie w każdym zakładzie napotyka się na większe lub mniejsze marnotrawstwo.

Podobny stan rzeczy obserwuje się w gospodarowaniu energią elektryczną i ciepłą. Trzecia dziedzina, kryjąca w sobie duże rezerwy oszczędnościowe to gospodarka stałą. Często stosunek ciężaru materiałów wyjściowych do ciężaru wyrobu gotowego jest nadmiernie wysoki. Właściwe ustalenie i kontrola norm zużycia, magazynowanie i zaopatrzenie — to także „stałowe” rezerwy.

Oszywiście, dyskutanci mieli wiele argumentów na usprawiedliwienie obecnej sytuacji. Wiele — słusznych i rzeczowych. Wszyscy wiemy przecież, że przemysł drobnym boryka się z niemałymi trudnościami. Nie mniej fakt pozostaje faktem — nie jest najlepiej, i trzeba zrobić wszystko, aby gospodarowanie w tych trzech dziedzinach szło w przemyśle drobnym sprawniej i oszczędniej.

(td)

Klub Rosyjski zaprasza

W niedzielę, 5 bm. o godz. 19 odbędzie się w Klubie Rosyjskim przy ul. Wieckowskiego 32, Akademia ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej. Referat wygłosi tow. Henryk Hartenberg. Po referacie część artystyczna. Wstęp wolny.

60-70 km posunęły się wojska kongijskie w głąb Katangi w pościgu za bandami Czombego

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Leopoldville korespondent Agencji TASS, w Kongo panuje głębokie oburzenie z powodu agresywnych działań najemnych wojsk samozwańczego prezydenta Katangi Czombego. Społeczeństwo kongijskie domaga się coraz bardziej stanowczo podjęcia energicznych kroków w celu zlikwidowania secesji Katangi i przyłączenia jej do reszty kraju.

Przez kilka dniami jednostki kongijskiej armii regularnej rozpoczęły działania przeciwko uzbrojonym bandom pozostającym pod rozkazami Czombego, które zbombardowały i ostrzelały kilka wsi w graniczącej z Katangą kongijskiej prowincji Kasai.

W Leopoldville podano oficjalnie do wiadomości, że oddziały armii kongijskiej, ścigając bandy Czombego, rozpoczęły natarcie i posunęły się na 60-70 kilometrów w głąb terytorium Katangi.

Jak podkreśla korespondent Agencji TASS, w najbliższych dniach przeciwko najemnym oddziałom Czombego mają wystąpić jednostki armii kongijskiej pozostające pod rozkazami generała Lunduli.

stacjonujące we wschodniej części Kongo.

PARYŻ (PAP). Według komunikatu nadanego przez radio Katanga żandarmeria Czombego odparła aż do granicy siły kongijskie zdobywając przy tym wiele broni i sprzętu wojskowego.

Agencja Reutera podaje powyższą wiadomość przytaczając jednocześnie informacje uzyskane od kół dyplomatycznych w Elisabethville, według których część wojsk rządowych utraciła swe pozycje pomiędzy miastem Kongo oddalonym około 20 km od granicy a samą granicą. Te same kół dyplomatyczne uważają również, że koncentracja wojsk ze Stanleyville, do wodzonych przez generała Lundule, w prowincji Kivu tuż przy granicy katangijskiej może mieć znacznie większe znaczenie i przedstawia większe niebezpieczeństwo dla Katangi aniżeli atak w strefie Kaniama, przeprowadzony przez Mobutu. Ta część Katangi zamieszkała jest bowiem przez plemiona Baluba zdecydowanie wrogo ustosunkowane do Czombego.

NOWY JORK (PAP). Dr Sture Linner, szef operacji ONZ w Kongo oskarżył władze Katangi o pogwałcenie układu o zawieszeniu broni, zawartego między Katangą a ONZ.

„Rusk go home!”

TOKIO (PAP). — Wczoraj w godzinach rannych, w japońskiej miejscowości Hakone, gdzie toczą się japońsko-amerykańskie rozmowy gospodarcze, doszło do starcia między policją a demonstrantami.

Demonstranci, w większości studenci, którzy protestowali przeciwko tym rozmowom nieśli m. in. transparenty z napisami „Rusk go home!”.

Setki zabitych, los 500-nie znany Zniszczone miasta i osiedla na drodze huraganu „Hattie”

LONDYN (PAP). Według niepełnych informacji, podanych przez radio Kingston (Jamajka), liczba ofiar huraganu „Hattie”, który nawiedził w środę Honduras Brytyjski, przekroczyła już 400 osób. W portowym mieście Stannereek, położonym w pobliżu stolicy kraju Belize poniosło śmierć 300 osób.

Port Stannereek, liczący 11 tysięcy mieszkańców znajdował się w samym centrum huraganu. Według relacji pilota, który przelatywał nad obszarami nawiedzonymi przez „Hattie”, miasto to jest całkowicie zniszczone. Ocalały zaledwie trzy lub cztery domy.

W samej Belize — zniszczeniu uległo 50-80 procent wszystkich domów. Przeszło połowa ludności 31-tysięcznego miasta pozostała bez dachu nad głową. Naoczni świadkowie opowiadają, że w dzielnicach, które uciepły najbardziej, nie sposób od różnić, gdzie były dawniej ulice, a gdzie stały domy. Całe wielkie obszary przedstawiają jedno wielkie rumowisko.

W stolicy zginęło około 100 osób. Kilkanaście poniosło śmierć w innych miejscowościach. Los 500 osób jest nie znany. Rozmiarów szkód spowodowanych przez huragan nie zdolano jeszcze w pełni obliczyć. W Hondurasie Brytyjskim i w sąsiedniej Gwatemali ogłoszono stan alarmowy. Na miejsce katastrofy podążyły ekipy ratownicze z Meksyku, Gwatemali i Jamajki. Rząd brytyjski rozpoczął akcję organizowania pomocy dla ofiar huraganu.

Huragan „Hattie” którego szybkość nad Hondurasem wynosiła 240 km na godzinę, przesunął się w czwartek nad Gwatemalę i południowy Meksyk. Jakkolwiek siła huraganu nieco zmalała, spowodował on i tam wiele szkód. Według dotychczasowych danych, w Gwatemali spowodował on już śmierć co najmniej 7 osób.

Jak donoszą z Meksyku, nad Hondurasem Brytyjskim zginął w czwartek meksykański samolot wojskowy, lecący do Belize z ładunkiem lekarstw dla ofiar huraganu. Na pokładzie samolotu znajdowali się oprócz 3 członków załogi, dwaj lekarze.

Wczoraj o godz. 13 min. 50 na ul. Zachodniej, przed posesją 78 „B” jadącą od ul. Zielonej w kierunku Wieckowskiego mijającą stojący samochód ciężarowy nr rej. IA 2422. Na stopniach wagonu jechał 31-letni Stanisław Kowalski (zam. Zachodnia 71) i 16-letni Andrzej Szczerutek (zam. Wschodnia 17).

W chwili gdy tramwaj w pełnym biegu mijął ciężarówkę, zostali oni przez nią strąceni na jezdnię. Mężczyźni doznali poważnych obrażeń ciała i w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala przy ul. Sterlinga 1-3. (Kr.)

Kronika wypadków

Lekkomyslna jazda na stopniach wagonu tramwajowego linii 6/3 skutkowałą się tragicznymi następstwami dla dwóch pasażerów.

WOJEWÓDZKIEMU PRZEDSIĘBIORSTWU HURTU ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED” w ŁODZI składamy serdeczne gratulacje z okazji X-LECIA działalności życząc jednocześnie jak najlepszych osiągnięć w dalszej realizacji jego planów.

Zarząd, rada nadzorcza i załoga CHEMICZNEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „MORS” w Łodzi

Piąty pretendent do tronu

Księżna Małgorzata urodziła syna

LONDYN (PAP). W piątek rano siostra królowej angielskiej, Małgorzata urodziła w Clarence House syna. Matka i dziecko czują się dobrze. Jest to pierwsze dziecko księżnej Małgorzaty i jej małżonka Anthony Armstrong-Jonesa, mścącego obecnie tytuł Earl of Snowdon.

Nowo narodzony członek rodziny królewskiej będzie się na zwał wiechraha Linley of Nymans. W sukcesji do tronu angielskiego zajmie on piąte miejsce po królowej Elżbiecie II, jej trojgu dzieciach i po własnej matce.

Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa

Wczoraj ukonstytuował się w Łodzi zarząd Komitetu Obywatelskiego Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. Przewodniczącym został zast. przew. Prez. RN m. Łodzi — inż. Jerzy Lorens, jego zastępcą Franciszek Kubiak, przedstawiciel ZBoWiD, a sekretarzem mgr Tadeusz Telma, z-ca kierownika Wydz. Kultury. Poza tym do zarządu weszli przedstawiciele PZPR i innych stronnictw politycznych, Kuratorium Szkolnego, wojska, związków zawodowych, ZMS itd.

Na wczorajszym zebraniu obecny był główny sekretarz Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Warszawie — Pietrusiński oraz przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — Guirard.

Zadaniem komitetu jest ochrona miejsc upamiętnionych walkami o niepodległość, miejsc męczeństwa narodu polskiego z okresu okupacji hitlerowskiej itd.

Głodowe żniwo śmierci w Ameryce Płd.

GENEWA. — Według danych biuletynu Światowej Organizacji Zdrowia, w krajach Ameryki Łacińskiej, których ludność wynosi około 400 mln ludzi, śmiertelność wśród dzieci jest 40-krotnie wyższa, niż w Stanach Zjednoczonych i Europie. Przyczyną 50 proc. zgonów jest głód.

Dnia 3 listopada 1961 roku zmarła przeżywszy lat 74, opatrzona św. sakramentami, nasza najukochańsza matka

ś.tp. WERONIKA STANKIEWICZ
z domu Sworzyńska.

Ekspozycja drogich nam zwłok nastąpi dnia 4.XI. br., o godz. 15, z domu żałoby, przy ul. Kutnowskiej 3, do kościoła św. Franciszka. Msza św. odprawiona zostanie dn. 4 bm., o godz. 18,30, w kościele parafialnym. Pogrzeb odbędzie się dnia 5 listopada, o godz. 15, z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

18139-G CORKI, ZIĘC, BRAT I RODZINA.

Nasz Telefon Usługowy

503-04

CZYNNY CODZIENNIA (W GODZINACH 10-12 OPRÓCZ SOBÓT)

UMOWA NAJMU

MGR INŻ. BOLESŁAW KANABE: Dom, w którym mieszka od 13 lat, został ostatnio przejęty przez MZBM „Śródmieście”. Czy konieczne jest obecnie podpisanie umowy najmu?

RED.: W myśl Zarządzenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — wszyscy lokatorzy mieszkający w domach administrowanych przez MZBM powinni mieć podpisane umowy o najem lokalu mieszkalnego (użytkowego) stwierdzające warunki najmu. Zastrzeżenia pańskie co do nieuwzględnienia w umowie zobowiązań wynajmującego lokala (MZBM) nie są uzasadnione. O obowiązkach tych mówi wyrażnie art. 3 § 10. Obowiązki administracji dotyczące „utrzymania domu i jego urządzeń technicznych w stanie poprawnym” są zrozumiałe same przez się, a nie uwzględniono ich w umowie, ponieważ dotyczy ona przedmiot wynajmu konkretnego mieszkania, nie zaś całego domu. (j.a.k.)

UBEPIECZENIE MALŻONKA

CZYTELNICZKA: Czy pracująca żona może ubezpieczyć w swojej legitymacji ubezpieczeniowej chorego nie pracującego męża, który nie otrzymuje renty?

RED.: Bez dodatkowych starań jest to możliwe tylko wtedy, jeżeli mąż wykonywał już w wiek starszy, jeżeli nie ukończył jeszcze 65 lat, to zależnie od orzeczenia przebiegu choroby lekarza jego niezdolności do pracy. Podanie przez żonę opinii lekarza rejonowego i zaświadczenie zalecającego należy skierować do WZUS. (m)

POWRÓT TAPET?

KALINUSZKAN: Wielu mieszkańców nowych bloków zainteresowanych jest wtapetowaniem mieszkań, które można zrobić „własnym” kosztem i tym samym zaoszczędzić kosztów malowania ścian. Dlaczego tego artykułu nie ma w sklepie?

RED.: Przez wiele lat tapety były niemożliwe i handlowo nie opłacalne, a małe zainteresowanie artykułu tego nie prowadziło. W tej chwili tytułem próby sprzedawczy tapet prowadzi sklep w ul. Piotrkowskiej 90. (m)

MOSKWA, w październiku

W pięknej wielomilionowej Moskwie znajduje się sporo ciekawych pamiątek historycznych, szczególnie interesujących dla Polaków przybywających do stolicy Związku Radzieckiego. Te pamiątki stanowią świadectwo tradycyjnych więzi przyjaźni, łączących naród polski z narodem rosyjskim, kulturę narodu rosyjskiego z kulturą polską.

W samym sercu Moskwy, przy oświetlonej i gwarnej ulicy Gorkiego znajduje się sklep — olbrzym. Jest on szeroko znany mieszkańcom radzieckiej stolicy. Jest to tak zwany „Gastronom nr 1” — jeden z największych w Moskwie sklepów delikatesowo-gastronomicznych. Wnętrze tego sklepu przypomina salę pałacową. Upiększa ją uspaniałota ornamentyka. Wielki kryształowy żyrandol nadaje tej sali charakter prawdziwie pałacowego przepychu.

Nie wszyscy, nawet stali bywalcy nabywający tu codziennie różne smakołyki, owoce lub wino, wiedzą, iż dom, w którym obecnie mieści się „Gastronom nr 1”, został przerobiony przed laty z jednego z najwspanialszych pałaców starej, dziewiętnastowiecznej Moskwy.

Był to pałac, należący ongiś do księżnej Zinaidy Wołkońskiej. Po wielu przeróbkach i przebudowaniach zachowała się jedynie sala, stanowiąca dziś główne pomieszczenie sklepu. Z dawnych czasów zachowały się jeszcze niektóre ornamenty i rzeźby, upiększające ściany oraz sufit.

W tej sali znajdował się kiedyś znany tzw. „salon” księżnej Wołkońskiej. W pierwszej połowie XIX wieku zbierała się tutaj kłosa twórców ówczesnej poezji i sztuki rosyjskiej. U księżnej Wołkońskiej często bywał Puszkina, a nieraz odwiedzał ją również, w

Medycyna i psychologia

Matka — jedyne lekarstwo „na chorobę szpitalną”

Na łamach prasy pojawia się od czasu do czasu artykuł o dziwnym tytule: „Choroba szpitalna”. Na czym polega ta choroba, jakie przyczyny leżą u jej źródła?

Sięgnijmy pamięcią wstecz, do historii szpitalnictwa. Już w 1882 roku Jędrzej Śniadecki po powrocie z podróży po Europie, gdzie między innymi zwiedził w Paryżu nowo powstały szpital Hotel-Dieu, pisał: „Na to są szpitale, żeby się w nich leczyły

lub umierały, ale żyć w nich trudno, a hodować niepodobna”. W ciągu całego stulecia niewiele zmieniło się w szpitalnictwie dziecięcym. W 1894 roku rozpatrywano w Klinice Berlińskiej myśl zamknięcia oddziału niemowlęcego, na którym prawie wszystkie dzieci umierały. Z tego okresu pochodzi pojęcie choroby szpitalnej jako sumy szkodliwych oddziaływań na chore dziecko w czasie jego przebywania w szpitalu. Niektórzy lekarze przypuszczali, że w powietrzu szpitalnym istnieją jakieś śmiertelne emanacje, jakieś patologiczne klimat, który powoduje, że dziecko umiera.

Nadeszły lata międzywojenne, a wraz z nimi olbrzymi rozkwit szpitalnictwa dziecięcego. Jednakże osiągnięcia epidemiologii, higieny i techniki szpitalnej nie rozwiązały zagadki choroby szpitalnej. Dopiero w ostatnich dwudziestu latach wielkie postępy w nauce o rozwoju psycho-somatycznym dziecka zapoczątkowały nową erę w rozwoju szpitalnictwa dziecięcego, a wraz z nią nowe poglądy na istotę choroby szpitalnej.

Nadeszły lata międzywojenne, a wraz z nimi olbrzymi rozkwit szpitalnictwa dziecięcego. Jednakże osiągnięcia epidemiologii, higieny i techniki szpitalnej nie rozwiązały zagadki choroby szpitalnej. Dopiero w ostatnich dwudziestu latach wielkie postępy w nauce o rozwoju psycho-somatycznym dziecka zapoczątkowały nową erę w rozwoju szpitalnictwa dziecięcego, a wraz z nią nowe poglądy na istotę choroby szpitalnej.

W jednym z raportów, złożonych Międzynarodowej Organizacji Zdrowia w 1951 roku, w pracy o wczesnym osiadczeniu faktycznym czy społecznym, trwałym lub okresowym, padły ważne słowa: „Jest rzeczą niezwykle ważną dla zdrowia psychicznego człowieka, by dziecko przez cały okres niemowlęstwa i wczesnego dzieciństwa wychowywało się w warunkach stałego, bliskiego, czułego kontaktu ze swoją matką lub matką zastępczą. Ta wzajemna bliskość powinna być źródłem zadowolenia i satysfakcji dla obu stron. Nieskończenie złożony i bogaty, wzajemnie oddziałyujący stosunek matka — dziecko, ulega zmianom pod wpływem kształtowania się szerszych powiązań dziecka z otoczeniem i z resztą rodziny, jest podstawą kształtowania się charakteru i podstawą zdrowia psychicznego”.

Dalsze badania wykazały, że szereg zaburzeń somatycznych obserwowanych u niemowląt wyrzanych ze środowiska rodzinnego i wychowanych w zakładzie, takie schorzenia, jak np. brak laktacji, postępujące wyniszczenie i szczególnie podatność na zakażenie przewodu pokarmowego, dróg oddechowych i skóry, spowodowane są głow nie załamaniem się sił odpornościowych małego dziecka, wywołanym zerwaniem naturalnej więzi emocjonalnej matka —

niemowię w czasie pobytu w szpitalu. Wiemy już więc, czym jest choroba szpitalna. Jest to całokształt zaburzeń psycho-somatycznych występujących u niemowlęcia i małego dziecka w związku z pozbawieniem go opieki matki. Francuzi nazywają to zespołem niedoboru opieki macierzyńskiej.

Dłuższy ponad miesiąc pobyt w szpitalu najczęściej okalecza osobowość dziecka. Zrywa bowiem więź uczuciową z matką — więź, która jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju społecznego dziecka.

DLA ODWIEDZAJĄCYCH — OTWARTE DRZWI

W całym kraju dokonuje się obecnie próby reorganizacji szpitali dziecięcych z uwzględnieniem potrzeb psychicznych dziecka w równym stopniu, co z bezpieczeństwem epidemiologicznym, leczeniem farmakologicznym itp. Udoskonalenie i rozbudowa lecznictwa otwartego w wielu przypadkach ograniczą konieczność szpitalnego leczenia dziecka. Tam jednak, gdzie jest ono bezwzględnie potrzebne, dziecko będzie przyjmowane do szpitala wraz z matką, ewentualnie — gdzie jeszcze nie będzie to możliwe — matce zapewni się stały i nieograniczony wstęp do dziecka. (Na temat kontaktów rodzin z dziećmi w szpitalach ukazały się wytyczne Departamentu Profilaktyki i Lecznictwa oraz Matki i Dziecka, zamieszczone w Biuletniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, z 15 czerwca br.) W wypadku dziecka trwałego lub czasowo pozbawionego opieki macierzyńskiej, profektuje się wydzielenie specjalnego personelu „matkującego”.

Pierwszym oddziałem w Polsce, który nie tylko otworzył drzwi matkom i nie sprzeciwiał się ich odwiedzinom, ale który tłumaczył sens częstych odwiedzin w szpitalu, zachęcał do współdziałania przy pielęgnowaniu chorego dziecka, a nawet — gdy to było potrzebne — zmuszał do niego, był Oddział Patologii Rozwojowej Akademii Medycznej przy Zakładzie Wczesniactwa w Warszawie. Doc. dr Izabela Bielińska, kierownik i twórcza tego oddziału, chorobę szpitalną nazywa chorobą sieraka, bo — jak mówi — gdy matka jest w szpitalu, dziecko nie choruje na chorobę szpitalną.

Przed klinikami pediatrycznymi staje dziś zadanie uwzględnienia nowych, obiektywnych zdobyczy naukowych, zostały bowiem zbadane podstawowe prawa rządzące rozwojem emocjonalnym i psychicznym dziecka i ich współzależnością.

JANINA SZEWCZYKOWSKA

niemowię w czasie pobytu w szpitalu. Wiemy już więc, czym jest choroba szpitalna. Jest to całokształt zaburzeń psycho-somatycznych występujących u niemowlęcia i małego dziecka w związku z pozbawieniem go opieki matki. Francuzi nazywają to zespołem niedoboru opieki macierzyńskiej.

Dłuższy ponad miesiąc pobyt w szpitalu najczęściej okalecza osobowość dziecka. Zrywa bowiem więź uczuciową z matką — więź, która jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju społecznego dziecka.

DLA ODWIEDZAJĄCYCH — OTWARTE DRZWI

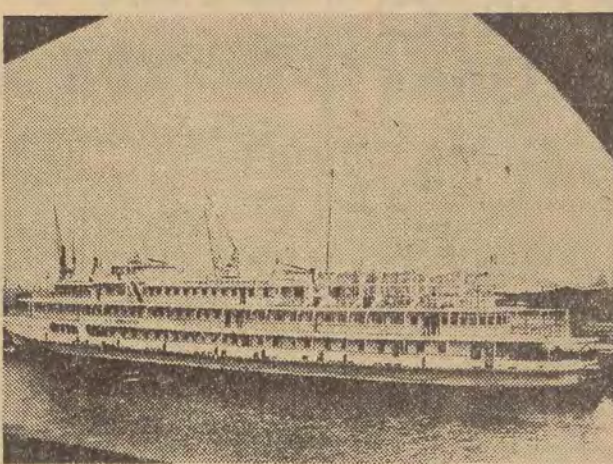
W całym kraju dokonuje się obecnie próby reorganizacji szpitali dziecięcych z uwzględnieniem potrzeb psychicznych dziecka w równym stopniu, co z bezpieczeństwem epidemiologicznym, leczeniem farmakologicznym itp. Udoskonalenie i rozbudowa lecznictwa otwartego w wielu przypadkach ograniczą konieczność szpitalnego leczenia dziecka. Tam jednak, gdzie jest ono bezwzględnie potrzebne, dziecko będzie przyjmowane do szpitala wraz z matką, ewentualnie — gdzie jeszcze nie będzie to możliwe — matce zapewni się stały i nieograniczony wstęp do dziecka. (Na temat kontaktów rodzin z dziećmi w szpitalach ukazały się wytyczne Departamentu Profilaktyki i Lecznictwa oraz Matki i Dziecka, zamieszczone w Biuletniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, z 15 czerwca br.) W wypadku dziecka trwałego lub czasowo pozbawionego opieki macierzyńskiej, profektuje się wydzielenie specjalnego personelu „matkującego”.

Pierwszym oddziałem w Polsce, który nie tylko otworzył drzwi matkom i nie sprzeciwiał się ich odwiedzinom, ale który tłumaczył sens częstych odwiedzin w szpitalu, zachęcał do współdziałania przy pielęgnowaniu chorego dziecka, a nawet — gdy to było potrzebne — zmuszał do niego, był Oddział Patologii Rozwojowej Akademii Medycznej przy Zakładzie Wczesniactwa w Warszawie. Doc. dr Izabela Bielińska, kierownik i twórcza tego oddziału, chorobę szpitalną nazywa chorobą sieraka, bo — jak mówi — gdy matka jest w szpitalu, dziecko nie choruje na chorobę szpitalną.

Przed klinikami pediatrycznymi staje dziś zadanie uwzględnienia nowych, obiektywnych zdobyczy naukowych, zostały bowiem zbadane podstawowe prawa rządzące rozwojem emocjonalnym i psychicznym dziecka i ich współzależnością.

JANINA SZEWCZYKOWSKA

W Niemieckiej Republice Demokratycznej



Statek żeglugi rzecznej spuszczonej na wodę w stoczni „Mathias-Thesen” w Wismarze. Statek, przeznaczony dla Związku Radzieckiego, przekazany został przedterminowo 20. X. br. — w związku z XXII Zjazdem KPZR.

na scenach Łódzkich „Grunt to rodzinka” w Teatrze „7.15”

Każdy z nas, kto czytał słynną „Lalkę” Prusa, pamięta dobrze warszawskich studentów Patkiewicza i Maleskiego: ich awantury mieszkaniowe, przekorne hardydruczenie się z baronową Krzeszowską — ich arcypomysłowość w zatruciach życia tej jędrzejowskiej damy.

Michał, student medycyny i Leopold — żelazny student prawa ze sztuki jugosłowiańskiego pisarza Dragutina Dobricanina, to jak gdyby dalecy ich kuzyni, aczkolwiek osadzone ich w zgola innych warunkach bytowania i obdarzone zgola innym temperamentem.

Ale może niepotrzebnie sięgamy do tych przypadkowych skojarzeń czysto literackich. Ostatecznie każdy z nas, albo osobiście (niestety!), albo poprzez relacje swych ciotek,

wujów, czy przyjaciół poznał gorzkie i trudności zdobywania mieszkania oraz „rozkosze” dzielenia go z kilkoma rodzinami... Tego rodzaju symbioza bywa często w życiu dokuczliwsza, niż najnieznośniejszy ból zęba. Jednakże Dragutin Dobricanin, zmasowawszy całe mnóstwo kłopotów tego typu pokazał je nam poprzez pryzmat uśmiechu, dając w sumie sztukę nie najwyższej może rangi literackiej, ale zabawną.

Publiczność bawi się dosko-nale, tym więcej, że artysty ci, pod zrzeczną batutą reżysera Janusza Kłosińskiego, stworzyli galerię typów dobrze zróżnicowanych, zreszcie wykorzystując sytuację, jakie do starca im tekst. Souite też brawa zbierali St. Kamiński (dziadek), J. Andrzejewska (Nata), D. Mater (Dionizy), A. Jurewicz (Marysta), A. Herder (Michał), M. Gorczyński (Leopold), I. Burawska (Pola) i I. Pięknowska (Lula).

A na zakończenie jeszcze jedna uwaga: Grunt, to żeby rodzinka teatrów łódzkich żyła z sobą w zgodzie i nie dublowała swoich zadań! Dobrze więc, że w tej chwili, skrzypiąc można na zakrętkach, przejeżdża przez scenę Teatru Powszechnego „Tramwaj zwany pożądaniem”, że kawał dobrej literatury teatralnej przypomina nam Teatr Nowy poprzez „Sprawę”, że Teatr Jaracza na skrzydłach „Trzeciej Pałaty” przynosi nam w górne rejony pierwszych lat po Rewolucji Październikowej. Chcielibyśmy jednak mieć również w Łodzi teatr, w którym znajdziemy trochę zabawy i uśmiechu. Na taki teatr wytypowano właśnie Teatr „7.15”. Tak więc „Grunt to rodzinka”, miłośnicy doskonałego jego repertuarowym profilu.

M. JAGOSZEWSKI

NOWOŚCI na półkach księgarskich

Jan Zych — WEDRUJĄCA GRANICA — WL, 10.

W książce zawarte są utwory własne autora, jak również przekłady wielu nieznanych wierszy sławnych poetów francuskich, hiszpańskich, amerykańskich i innych.

Aleksander Talań — W KRAJNIE BIAŁYCH NOCY — LSW, 14.

Autor książki, radziecki dziennikarz odbył trwającą kilka miesięcy podróż po pięknej Karelii. Opisuje życie, zwyczaje, krajobraz tętniącej życiem krainy.

Specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego”

Polskie pamiątki w Moskwie

Idąc ulicą Gorkiego w dół, w kierunku Kremla, skręcamy w lewo w ulicę Niemirowicza — Danzenki. Jest to niewielka, zaciszna uliczka. Po prawej stronie tej uliczki zwraca uwagę stara kamieniczka w stylu tak zwanego moskiewskiego „empiru”. Jest dziś wciśnięta pomiędzy monumentalne nowe gmachy. Są to nowi oni ciekawy pomnik minionych czasów.

Niegdyś zbierała się tu elita umysłowa postępowej Moskwy pierwszej połowy XIX wieku. Często bywał tu Aleksander Puszkina. Nieraz odwiedzał ten domek również Adam Mickiewicz, spotykając się tu ze swoimi moskiewskimi przyjaciółmi. Dziś w ścianach tej historycznej kamienicy jest umiurwana tabliczka pamiątkowa. Zdo-

bi ją plaskorzeźba, wyobrażająca Mickiewicza i Puszkina. Twórcą tej plaskorzeźby jest znany polski rzeźbiarz Michał Milberger. Liczne pamiątki, związane z kulturą polską, znajdują się także w różnych muzeach moskiewskich. W szeroko znanym nie tylko w Związku Radzieckim, lecz daleko po za jego granicami Państwowym

Muzeum Teatralnym imienia Bachruszyna, szczególną uwagę przybysza z Polski zaręca pewna interesująca pamiątki. Jest to stary egzemplarz partytury „Halki”, którą niegdyś przywiózł do Petersburga Stanisław Moniuszko. Jest to jego egzemplarz autorski, na którym widoczne są poprawki, robione ręką samego kompozytora. Ta wzruszająca pamiątki stanowi dobitne świadectwo więzi, łączącej wielkiego polskiego muzyka z muzykiem światem ówczesnej Rosji. Ciekawe dla Polaków eksponaty znajdują się także w zbiorach muzeum, istniejącym przy Moskiewskim Teatrze Artystycznym imienia Gorkiego, tak zwanym MCHAC-ie. W jednej z sal tego muzeum, w spa-

cialnej gablotce pod szkłem przechowywane są wybiłki już pod wpływem czasu stary program teatralny.

Z jego treści dowiadujemy się, że w 1916 roku w Moskwie odbył się ciekawy wieczór literacko-artystyczny. W programie tego wieczoru wzięli udział przebywający wówczas w Moskwie znani aktorzy polscy: Juliusz Osterwa i Stefan Jaracz. Recytowali oni po polsku, zapoznając publiczność moskiewską z twórczością polskich klasyków, przede wszystkim zaś Mickiewicza i Słowackiego.

Jak głosi napis pod eksponatem, występ polskich aktorów nasunął ówczesnemu kierownikowi Teatru Artystycznego pewien ciekawy pomysł: chodziło mianowicie o ewentualne wystawienie po rosyjsku na scenie studyjnej — istniejącej wtedy przy MCHAC-ie — „Balladyny” Słowackiego.

W przedstawieniu tym, między innymi, miał wystąpić jeden z czolowych aktorów Teatru Artystycznego, znakomity artysta Wasilij Kaczalow. Jednak do urzeczywistnienia tego zamiaru wówczas nie doszło z powodu wybuchu rewolucji lutowej.

Ale Wasilij Kaczalow, po zetknięciu się z polskimi aktorami, poważnie zainteresował się twórczością polskich poetów-klasyków. Szczególnie spodobała się mu znana „Ballada Almazora” z poematu Mickiewicza „Konrad Wallenrod”. Znakomity artysta rosyjski włączył „Balladę” w piękny rosyjskim przekładzie Gerbela do swego „żelaznego” repertuaru recytatorskiego.

Przez szereg lat Kaczalow często recytował utwór Mickiewicza, biorąc udział w różnych wieczorach literackich oraz imprezach artystycznych. STANISŁAW POWŁOCKI

Czy pomoże?

Plastikowa policja przeciw niesfornym kierowcom

Podobno, im więcej wzdłuż szosy rozstawionych jest policjantów — tym mniej wypadków: automobiliści w pobliżu posterunku z reguły zmniejszają szybkość. Niestety nie sposób wystawić posterunków na wszystkich niebezpiecznych zakrętach i wzniesieniach.

W Niemczech ustawia się wzdłuż szos przenośne plastikowe manekiny przystrojone w policyjne mundury. „Plastikowa policja” co kilka godzin zmienia miejsce swego postoju.

W jednym z departamentów Francji wzniesiono na próbie wzdłuż dróg budki dla policjantów zaopatrzone w szyby, przez które widać dobrze co się dzieje na zewnątrz budki, ale które są zupełnie nieprzezroczyste, gdy się patrzy na nie z zewnątrz. W ten sposób kierowca nigdy nie wie, czy w danej budce jest przedstawiciel porządku publicznego, czy też nie ma nikogo. (S. K.)

PAMIĘCI K. Grusa

Jeden z najznakomitszych polskich satyryków i rysowników, Kazimierz Grus, ośmielił się 10 lat swego pracowitego życia spędzić w naszym mieście. Tu też umarł przed sześciu laty i pochowany został na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

1 listopada - w dzień Wszystkich Świętych - odsłonięty został na cmentarzu tym - w obecności rodziny i przyjaciół zmarłego - piękny pomnik z białego marmuru. Pomnik ten wykonany został staraniem Zarządu Głównego Zw. Polskich Artystów - Plastyków według projektu artysty rzeźbiarza Szczepkowskiego.

Dobrze się stało, że w takiej formie uczczono pamięć wielkiego polskiego artysty. Szkoda tylko, że znikszczało tu jego nazwisko. Grus pisze się przez jedno „s”, a nie, jak to obwieszcza tabliczka na pomniku, przez dwa. Szczegół znany dobrze każdemu miłośnikowi talentu Kazimierza Grusa.

Czy nie należałoby usunąć tego mankamentu?

M.



2 godziny dla miasta
DZIS zazieleniamy BALUTY

Sobota jest zwykle dniem największego nasilenia prac porządkowych w czynnie społecznym. Dzisiejsza sobota zapowiada się szczególnie pracowicie, ponieważ przewiduje się masowe sadzenie drzew i krzewów. Przy tej pracy widziany będzie chętnie każdy łodzianin, każdy uczeń szkolny, każdy komitet blokowy i domowy, pracownicy instytucji. Dla wszystkich chętnych znajduje się odpowiedni teren pracy i sadzarki oraz potrzebna pomoc techniczna.

Główna batalia o zazielenienie miasta rozegra się dziś na Bałutach w osiedlach Zubardz i Doly. Tutaj zaplanowano posadzić 19 tysięcy drzew i 1200 krzewów. Niezależnie od tego będą mogli pracować również w swoich dzielnicach inni mieszkańcy. Wszelkich informacji na ten temat udzielają oraz bezpośrednio wydają sadzonki wydziały gospodarki mieszkaniowej poszczególnych dzielnicowych rad narodowych.

A oto ich adresy: DRN Śródmieście - Al. Kościuski 1, III piętro, pokój 347, DRN Polesie - ul. Zielona 10, III p., pokój 350, DRN Bałuty - ul. R. Luksemburg 10, II p., pokój 55, DRN Widzew - ul. Armii Czerwonej 30, II p., pokój 41, DRN Górna - Al. Politechniki 32, II p., pokój 51.

(K)

STOP! Na białym pasie przechodzień!

Motocykle, ciężarówki, samochody, furgonetki... Nieprzerwany strumień pojazdów. W tej zmotoryzowanej masie zwykły przechodzień gubi się. Z niejaką obawą wchodzi na białe pasy, który rzekomo ma mu zagwarantować całkowite bezpieczeństwo. Jakże jednak często, w połowie drogi, w pełnym biegu mijają go pojazdy. Przechodzień, szybko oglądając się na wszystkie strony, przechodzi jezdnie. Do czego więc służą białe pasy? Czy rzeczywiście gwarantują nam, zwykłym przechodniom, całkowite bezpieczeństwo na jezdni?

Z tym pytaniem zwrócono się wczoraj w Komendzie Ruchu Drogowego MO do zaproszonych tu kierowców, którzy tylko jednego dnia 17. X. br. weszli w kolizję z przepisami ruchu drogowego. Ponad 150 kierowców, których na dobrą sprawę należałoby ukarać mandatami, bądź też w przypadkach poważniejszych wykroczeń odebraniem prawa jazdy, wzięło udział w narażeniu, mającej na celu przedstawienie im ich wykroczeń.

Wielu z nich nie przestrzegano dla pieszych, a nawet używało sygnałów w stosunku do zatrzymujących się przed białymi pasami samochodów, ponagając ich do pośpiechu.

Po obejrzeniu krótkometrażowego filmu i wysłuchaniu uwag funkcjonariuszy Komendy Ruchu Drogowego MO, kierownika Wydziału Komunikacji Prez. RN m. Łodzi oraz prokuratora z dzielnicy Bałuty - zabierali głos kierowcy.

Dyskusja była niezmiernie ciekawa. Większość kierowców przyznawała się do swoich błędów i z uznaniem powitała organizowanie podobnych narażeń. Padł nawet wniosek, aby w stosunku do kierowcy, który spowoduje wypadek na białym pasie, stosowano podobne sankcje, jakie stosuje się w zachodnich państwach, a więc

musiałby on pokrywać koszty leczenia. I na odwrót: jeśli na mieście nie przeznaczonych dla pieszych spowoduje wypadek przechodzień, on powinien być za to pociągnięty do odpowiedzialności.

J. Kr.

ŁÓDZKA 5-latka

Znikną bruki z ulic Śródmieścia

Plan 5-letni rozwoju gospodarczego miasta nie przewidywał rozpoczęcia proponowanej w planie urbanistycznym gruntownej przebudowy śródmieścia. Na etapie bieżącej pięciolatki nie stać nas po prostu na wyburzenie dużej ilości dobrych jeszcze budynków, w tym w większości mieszkalnych. Z tego stwier-

dzenia nie wypływa bynajmniej wniosek, że śródmieście w najbliższych latach nie będzie rekonstruowane. Przebudowa jego przeprowadzana będzie jednak stopniowo przy ograniczonej ilości wyburzeń.

Powstanie szereg nowych pasaży i przejść oraz przebudowywane będą skrzyżowania ulic. W rejonie śródmieścia powstanie szereg lokali użytkowych, jak np. bar przy ul. A. Struga róg Al. Kościuski, dom towarowy przy ul. Mickiewicza i przy Pl. Niepodległości, dom meblowy przy ul. Limanowskiego, „Supersam” na Bałutach, hotel przy ul. Traugutta itp.

Ponadto śródmieście, a właściwie jego ulice, nabiorą zupełnie innego wyglądu przez gładką nawierzchnię. Taką nawierzchnię mają otrzymać wszystkie ulice śródmieścia, to znaczy obszar bardzo rozległy, objęty ul. ul. Kopcińskiego, Przybyszewskiego, Zeromskiego, Ogrodową i Północną.

(Z.)

Świecka szkoła - tematem odczytu

Zarząd Koła Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli przy dzielnicy Bałuty w Łodzi zawiadomił, że w dniu 15 listopada br. o godz. 10 organizuje odczyt na temat: „Laicyzacja szkoły w świetle ustawy z dnia 15 lipca 1961 r.”, który wygłosi mgr Henryk Grenda. Odczyt odbędzie się w Dzielnicowym Domu Kultury, ul. Zgierska nr 71. Wstęp wolny.

Gen. Bem w węgierskiej literaturze

Dnia 4 listopada br. o godz. 19.15 wygłosi w Klubie MPIK, ul. Piotrkowska nr 86, i p. prelekcję pt. „General Bem w literaturze i anegdotyce węgierskiej” prof. dr Csaplaros.

Recytacje utworów węgierskich wykona aktor scen warszawskich - Tadeusz Fangrat.

Po prelekcji zostanie wyświetlony film o tematyce węgierskiej.

Wstęp bezpłatny.

L. Kydryński w ŁDK

Wydz. Kult. Prez. RN m. Łodzi, Łódzki Dom Kultury oraz Łódzkie Towarzystwo Muzyczne organizują w dniu 4 bm. o godzinie 18, w sali nr 305, w ŁDK przy ul. Traugutta 18 spotkanie z Lucjanem Kydryńskim, który wygłosi odczyt pt. „Piosenka XX w.”. Odczyt będzie ilustrowany nagraniami z płyt w wykonaniu wybitnych solistów.

J. Kr.

Do czego służy gaśnica

Szkolenie zawsze na czasie



W fabryce wybuchł pożar. Powstała panika. Ani personel inżyniersko-techniczny, ani też robotnicy nie są zorientowani co czynić, zanim nadjedzie straż pożarna. Bywa i tak, że w pierwszym odruchu ratuje się przed ogniem... gaśnicą.

Brak najelementarniejszych wiadomości z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego może w efekcie przynieść olbrzymie straty materialne fabryce.

Samorząd robotniczy w ZPW Im. Reymonta postanowił ostatnio przeszkolić całą załogę w zakresie samobrony przeciwpożarowej. Na „pierwszy ogień” poszli mistrzowie, kierownicy oddziałów, magazynierzy, dyrektory. Ponad 145 pracowników

tych zakładów objęto szkoleniem, które będzie trwało do końca grudnia br. i zakończy się egzaminem.

Od 1 stycznia do końca marca przyszłego roku zostanie przeszkolona dalsza część załogi. Również w przyszłym roku z osób, które ukończyły już kurs, zostanie zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna, licząca około 60 pracowników tych zakładów.

Program zajęć przewiduje obojętne wykładów teoretycznych, również ćwiczenia ze sprzętem oraz ćwiczenia przy gaszeniu pożaru.

inicjatywa ZPW Im. Reymonta z pewnością zasłużyła na uwagę i naśladowictwo.

J. Kr.

„Dzienniczek ucznia”

W wielu wypadkach jest właściwie nieporozumieniem. Wprawdzie jego nazwa wskazywałaby, że winien spełniać rolę „stacji przekątnikowej” między szkołą a domem - informować codziennie rodziców o zachowaniu się, bądź ocenach dziecka - w rzeczywistości jest jeszcze jednym szpagalem zajmującym miejsce na półce.

Wystarczy zajrzeć do środka. Rubryki: „Co zadane” - prawie puste, „Ocena” - wypełniane od czasu do czasu. „Podpis rodziców” - zdarza się kilka razy do roku. Toż to „roczniczek” a nie dzienniczek!

W takiej sytuacji uczniowie również traktują go jako przedmiot zbędny. Zresztą tak jest wygodniej. Tata, czy mama później dowiadują się o dwóch lub jakimś wybruku. Można powiedzieć, że z matematyki „pani” nie nie zadata i swobodnie pograć w piłkę. Rodzice nie są w stanie tego sprawdzić, skoro dzienniczek pusty. „Fajno” jest!

A na wywiadówce matka lub ojciec zasypują wychowawców pretensjami, że o złych postępkach dziecka dowiadują się tak późno. Przecież można było coś zaradzić, dopilnować, wcześniej ukroczyć swawoli. Czy to wina nauczycieli?

Od lat pedagogzy uparczywie walczą o podniesienie roli dzienniczka w życiu ucznia. Posługują się różnymi metodami - począwszy od rozmów na zebraniach, a skończywszy na ciągłym przypominaniu rodzicom o konieczności kontroli. Rezultaty tego są znikome.

Rodzicom „nie starcza” czasu na sprawdzenie dzienniczka. Nie zastanawia ich to, że malec zbyt często oświadcza, że nauczycielka nie zadawała pracy domowej. Zadawała się, gdy na pytanie „Co tam u ciebie w szkole?” sym, czy córka odpowiada „Dobrze”. Uważają, że sprawa nauki to gestia tylko szkoły i czują

trudność dorosłych, a co dopiero dzieci. Systematyczne kontrolowanie jest podstawowym założeniem wszelkich metod wychowawczych. Trzeba więc z tego korzystać, aby uniknąć kłopotów z dziećmi. Wtedy dzienniczek znacznie właściwie spełniać wyznaczoną mu funkcję. Dom będzie wiedział wszystko o dziecku, szkoła w porę będzie mogła sygnalizować o niedociągnięciach ucznia. Uczeń zaś będzie czuł się podwójnie zobowiązany - nie tylko do siebie, ale i w stosunku do opiekunów. W związku z tym należałoby wprowadzić pewną innowację.

Do dzienniczków wplisywać nie tylko uwagi krytyczne, ale i pochwały. Wtedy dziecko nie będzie traktowało dzienniczka jako „księgi kłopotów”, ale jako „księgę” słusznych nagan i zasłużonych wyróżnień.

A o to przecież chodzi.

Łódzkie fotoaktualności

Praktyczna kuchnia



W ramach 3-dniowej konferencji, w której wzięły udział przedstawicielki Ligi Kobiet z całego kraju, odbyła się m. in. prelekcja poświęcona estetycznemu urządzeniu wnętrza.

Plastyczka, p. Kawalerowicz zademonstrowała m. in. modne urządzenie kuchni, składające się z kilkunastu segmentów. Umeblowanie kuchni złożone np. z 7 segmentów kosztuje około 2.500 zł. Niestety, tych urządzeń w naszych sklepach meblowych jest wciąż jeszcze zbyt mało. Pocięszając jest tylko to, że handel meblami przyrzedka coraz lepsze zaopatrzenie w nowoczesne urządzenia wnętrza. Już niedługo ma nadejść nowy transport nowoczesnych mebli kuchennych.

Foto: L. Olejniczak

Na łódzkich ekranach

Nie bójmy się melodramatów

Zaprawdę, zaprawdę, trudny jest los polskich realizatorów filmowych. Pomocia dłoń fachowych krytyków podsuwająca tematykę współczesną, staje się dłońmi karzącą, gdy film o takiej tematyce ukazuje się na ekranach. Oczywiście, tematykę współczesną łatwiej jest krytykować, a trudniej realizować. Tym większa jest zasługa Konrada Naleckiego, że z niej zaczerpnął natchnienia.

„Drugi człowiek” jest własnie filmem współczesnym, sięgającym po problem interesujący - sprawę życiorysu „z haczykiem”. Bohater filmu od stądnie wyrok - więzienia za nieumyślne spowodowanie śmiertelnego wypadku w hucie. Po wyjściu z więzienia chce się zrehabilitować, zacząć pracę na tym samym stanowisku, w tej samej hucie. Nie ma jednak człowieka na tyle odważnego, by porzucił za niego, by zaryzykował swą opinie o byłym więźniu.

Dzieci takiego tematu: publicystyczna i psychologiczna. Nalecki zdecydował się na tę drugą i wydatnie się, że zrobił dobrze. Nadając filmowi taką formę, osiągnął możliwość zadziałania emocjonalnego, uczuciowego zaangażowania widza.

Zarzuca się filmowi, że jest me melodramatem. Czy to źle? Nie my odkryliśmy, że melodramat, to najpopularniejsza, najbardziej chwytliwa forma, bijąca rekordy powodzenia nawet przed komedią. Fakt ten trzeba po prostu wykorzystać, tworząc dobre melodramaty. Tradycje, niestety, u nas w tej dziedzinie nie ma. Może inicjatywę reż. Naleckiego podejmą inni?

„Drugi człowiek” zrobiony jest zreszcie, bez dłużyzn, ma wartki i zwar ty dialog, film cechuje dobre rzemiosło, jest prosty i przejrzysty, bez wielkich ambicji, bez udziwnień. Cechuje go

też dobre aktorstwo. W głównego bohatera ograł Jana Machulskiego, którego kilkakrotnie widzieliśmy w epizodach filmowych („Orzeł”, „Kolorowe ponocchy”, „Historia współczesna”). Dysponuje on dobrymi umiarkami zewnętrznymi oraz dobrym, powściągliwym środkiem wyrazu rzemiosła aktorskim. Poprawne aktorstwo zaprezentowała również jego partnerka Wanda Kocowska tak, jak i reszta zespołu: Irena Kwiatkowska, A. Szczepkowska, J. Nowak, H. Bałucki, T. Tuszynska i in.

Nie bójmy się melodramatów! T. WOJ.

*) „Drugi człowiek” - film produkcji polskiej. ZRF „Serenada”. Scenariusz: K. Konrad Nalecki i K. Nalecki - w motywach powieści Koźminskiego „Zimowe kwiaty”. Reżyseria: K. Nalecki, zdjęcia: Romuald Kropat.

Dziś kupujemy

UBIORY i okrycia chłopców w pełnym asortymencie od 230-760 zł, koszulki flanelowe, chłopięce w cenie 43,50, ubiory i okrycia dziewczęce w pełnym asortymencie od 230-600 złotych, sweterki dziewczęce od 60-240 zł, bielizna w pełnym asortymencie i w różnych cenach nabyć można w PDD - Dom Dziecka - Próchnika 1.

PEŁNY wybór zamków błyskawicznych różnej długości, guzików ubraniowych, sukienkowych, koszulowych, bluzkowych, sweterkowych - Piotrkowska 15, 148.

ARTYKULY sportowe na sezon zimowy, jak: trykoty, buty łyżwiarskie, buty narciarskie, narty, sanki, swetry, dresy, spodnie narciarskie, golfy narciarskie i inne artykuły sportowe - Piotrkowska 71, 83, 290, Wł. Bytomskiej 39, Przybyszewskiego 46. Płyty adapterowe w dużym wyborze muzyka poważna, rozrywkowa i taneczna - orkiestra pianina krajowe i z importu, można nabyć Piotrkowska 35, 83.

USŁUGI „ARGEDU”

„ARGEDU” naprawa sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego „ARGEDU” Łódź, ul. Zachodnia 22 tel. 560-91 i Zwirki i tel. 239-91.

(KO)

Podziękowanie

DR LEOKADII CENDROWICZ
dr Pawlikowskiej oraz adiunkta Siuchninskiej i dr Krasiewiczowi — za opiekę i bezinteresowną pomoc w czasie mojej choroby składam podziękowanie.

JOZEF KRÓL Z RODZINĄ.

18106-G

PRZETARGI

Zakłady Mięsne w Łodzi, ul. Inżynierska 1/3, ogłaszają przetarg nieograniczony na rozbiorę budynku starej chłodni przy ul. Inżynierskiej 1/3. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych danych udziela dział inwestycji, w godzinach od 8 do 13. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na rozbiorę chłodni” należy składać w dziale inwestycji, w terminie do dnia 15 listopada br., do godz. 13. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 listopada br., o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

5312-K

Łódzka Spółdzielnia Wydawnicza, Łódź, ul. Piotrkowska 117, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elektrod do zgrzewania folii galanterijnej na zgrzewarce według dostarczonych szkiców i wzorów. Informacji w tej sprawie udziela dział techniczny. W przetargu mogą wziąć udział zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać pod wymienionym adresem w terminie do 10 listopada 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 11.XI.1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

5336-K

WAZNE TELEFONY

- Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
- Pogot. Ratunkowe 09
- Pogot. Milicyjne 07
- Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
- Pryw. Pogot. Lek. 333-33
- 555-55
- 359-15
- MOI 359-15
- Centrala Podmiejska 01

TEATRY

- TEATR NOWY (Wielockiego 15) g. 13 „Trzy siostry”, g. 19.15 „Pan Damazy”
- MALA SALA g. 20 „Dwoje na huśtawce”
- TEATR 715 (Traugottowa 14) „Czerwony kapurek”, g. 19.15 „Grunt to rodzinka”
- TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Dark Glory” (przedst. zamknięte)
- TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 18 „Miesiąc na wsi” (przedstaw. zamknięte) (roskonne występy Marii Malickiej)
- TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) nieczynny
- OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 18 „No, no, Naniette”, g. 19.15 „Król walców”
- PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Pimpus Sadelko”
- ARLEKIN (Wolczańska 6) g. 17.30 „Sambo i Lew”
- TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) — nieczynny
- OPERA — nieczynna

MUZEA

- FILHARMONIA (Narutowicza 20) 314.XI. g. 19.30 IX Koncert symfoniczny — ork. symf i chór mieszany przy PFL. Dyrygent — Stefan Marczuk solista — Antoni Majak, narrator — Janusz Cestelia. Program: Musorgski — montaż operowy „Borys Godunow”
- MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11-13
- MUZEUM ETNOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9-16
- MUZEUM SZTUKI (Wielockiego 38) czynne 9-13
- MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) g. 11-18
- ZOO — czynne g. 9-16
- PALMARIUM — czynna g. 10-18
- KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) Dancing g. 16-23
- Wystawy
 - CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa, rys. i plaskorzeźby Jerzego Morgi, czynna g. 10-18
 - W DZIALIE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11-13

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE budowlaną, zalesioną, na Sikawie sprzedam. Oferty „17961” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 17961 G

PLAC kupię. Tel. 501-96, godz. 15-20 17938 G

KUPNO

SZAFKI, stara, duża kupię Oferty „17993” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17993 G

SPRZEDAŻ

MASZYNY do szycia „Singer” damska, prawie nowa sprzedam niedrogo. Chojny, Malczewskiego 20 17974 G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, słupki, poleca zakład siusarski, Jaracza 41 17967 G

TELEWIZOR „Turkus” — sprzedam. Dzwonie 465-58 od godz. 17 17960 G

PIANINO czarne nowoczesne sprzedam. Piotrkowska 80, m. 2a, poprzednia oficyna, od 16 17951 G

LOKALE

UMIEBLOWANIE gabinetu w dobrym stanie okazjnie sprzedam. Tel. 222-80 Liwskiej, godz. 15-16 17951 G

SIATKI, drut Ø 3 mm, 20 zł m kw, sprzedaż wytwórnia, Łódź, Malopolska 10 (od Lagiewnickiej) 17942 G

DWA pokoje, kuchnia, garaż, ogródek

zamienię na 3 pokoje, kuchnia, rozkładowe, c. o. Wszelkie koszty zwracam. Dzwonie 525-55 17837 G

MALZENSTWO

poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 317-91, godz. 18-19 17948 G

PRAGA

KUCHMISTRZ z 20-letnią praktyką poszukuje posady w Łodzi lub województwie. Telefon 530-52 17963 G

POMOC

domowa na stale lub dochodząca potrzebna. Swierczewskiego 24a, m. 4 od godz. 15 18075 G

POMOC

domowa potrzebna do lekarza. Brzeźna 6, m. 4 18103 G

KURSY

wyrobu sztucznych kwiatów, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, cerowania artystycznego, szycia rękawiczek — organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łakowa 4, tel. 289-05 2993 T

KURSY

przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodzie elektromonterskim i elektromonterem — uruchamia Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmie Osrodek — Łódź, Kilńskiego 109, w godz. 17-19 (szkółka zawodowa) 2992 T

Zamknięcie ruchu kołowego

Dyrekcja Łódzkiego Przeds. Bud. Miejskiego Nr 3 w Łodzi, zawiadamia, że w związku z przeprowadzaniem robotami budowlanymi trzech bloków wysokościowych, zamyka się skrzyżowanie ulic Władysława Bytomskiej i ul. Młynarskiej na okres od 4 listopada 1961 r., do 30 września 1962 r. Zabezpiecza się przeciwdziałając pojazdom gospodarczym.

5344-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWEGO rewidenta, wymagane wyższe wykształcenie i trzy lata praktyki lub średnie wykształcenie i pięć lat praktyki oraz palacza z uprawnieniami na kotły wysokopiętne zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Łódź, ul. Kopcińskiego 56. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godzinach od 7 do 15. 2980-T

MURARZY, palaczy c. o. oraz robotników-kopaczy do wykopów ciepłowniczych na terenie miasta Łodzi — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatne. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, Łódź, ul. Zachodnia 31. 2975-T

TKACZY z własnymi krosnami żakardowymi do produkcji kap żakardowych zatrudni do pracy chałupniczej Spółdzielnia Inwalidów „Inwalida Wojenny” w Łodzi, ul. Tuwima 4. 2981-T

MAGAZYNIERA branży metalowej, pomocnika magazyniera, blacharzy samochodowych, monterów samochodowych, tokarzy, palaczy c. o., robotników niewkwalifikowanych zatrudni zaraz Zakłady Motoryzacyjne w Łodzi, ul. Składowa 41/43. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 14. 2973-T

TOKARZY, frezerów, ślusarzy i robotników niewkwalifikowanych — przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, Łódź, Nowotki 41. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godzinach 8-15, tel. 309-56. 2986-T

INŻYNIEROWI i technicy budowlanych instalacji sanitarnej i elektrycznej z praktyką, na stanowiska kierowników budów (robót), kalkulatorów, mistrzów budowlanych oraz inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika, techników i majstrów mechaników do bazy sprzętu zatrudni od 1nia 1 stycznia 1962 r. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego-Wschód w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. 2997-T

INSTRUKTORA księgowości z wyższym lub średnim wykształceniem oraz długoletnią praktyką, zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 203/205. Oferty należy składać do wydziału kadr w godzinach od 8 do 15. 5331-K

MECHANIK MASZYN SZWALNICZYCH

(maszyny płaskie i ramienne)
POTRZEBNY

Zgłoszenia pisemne z podaniem ostatniego miejsca pracy należy składać w sekcji kadr Łódzkich Zakładów Galanterii Skórzanej w Łodzi, ul. Nowotki 100. 5328-K

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 16 listopada 1961 r., o godz. 10, w sali posiedzeń Senatu UL (sala 17), przy ul. Narutowicza 65, I p., odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Wiklaka, pt. „Kultura łużycka w III i IV okresie epoki brązu w Polsce środkowej”.

Promotor: prof. dr Konrad Jażdżewski.
Recenzenci: doc. dr Aleksander Gardawski (z UMCS w Lublinie), doc. dr Andrzej Nadolski.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/36. Wstęp na rozprawę wolny. 5338-K

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 16 listopada 1961 r., o godz. 11.30, w sali posiedzeń Senatu UL (sala 17), przy ul. Narutowicza 65, I p., odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Jerzego Kmiecickiego, pt. „Zagadnienia tzw. „kultury gocko-gepidzkiej” na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim”.

Promotor: prof. dr Konrad Jażdżewski.
Recenzenci: doc. dr Tadeusz Zawadzki (z Uniwersytetu Poznańskiego), doc. dr Andrzej Nadolski.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/36. Wstęp na rozprawę wolny. 5337-K

Łucja Misiewiczowa

wdowa po prof. Emiliu Misiewiczzu, kierownikowi Zakładu Radiologii AM — zmarła w dniu 31.X.1961 roku, o czym zawiadamia z głębokim żalem

GRONO UCZNIÓW PROFESORA MISIEWICZA.

ŻONY

składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, KOLEZANKI I KOLEDZY Z BIURA PROJEKTOWANIA WŁOKNIENICZYCH W ŁODZI.

Dnia 1 listopada 1961 roku zmarł nagle
Franciszek Józwiak
nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 listopada br., o godzinie 15, z domu przedpożebowego na Cmentarzu Komunalnym. Pozostają w głębokim smutku
ZONA, DZIECI I WNUCZKI.
18135-G

Z powodu śmierci ZOFII MILIANOWEJ

długoletniej kierowniczkii szkół łódzkich, zasłużonego pedagoga — wyrazy głębokiego współczucia składają
RODZINIE
KURATORIUM OKREGU SZKOLNEGO M. ŁODZI, ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO Z.O.
18115-G

DZIENNIK ŁÓDZKI

nr 261 (4647) 5

